Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego [illegible] 25 groszy

Rok III.	Nowy Sącz, dnia 25 października 1931.	Nr. 43.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.	Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.	Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe PKO. 409.090 TELEFON Nr. 210.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Kryzys, czy powrót do stosunków przedwojennych ?

Hasło walki z kryzysem gospodarczym stało się niezmiernie popularnem z chwilą, gdy kryzys dotknął jedną z najważniejszych dziedzin produkcji, to jest rolnictwo, z chwilą, gdy nietylko rolnicy jako bezpośrednio zainteresowani w spadku cen, ale również i inne działy gospodarstwa, a więc handel i przemysł doznały na własnej skórze ujemnych wpływów kryzysu. Ostatnio coraz wyraźniej kryzys daje się we znaki i przedsiębiorstwom państwowym, gdyż z jednej strony dochody Państwa maleją, a wydatki mimo kompresji i daleko idących oszczędności mają tendencję do wzrostu. Kryzys więc przestał być chorobą, która nawiedziła jeden tylko dział i dział ten zmobilizowała do samoobrony, ale kryzys przeniósł się i na inne dziedziny; wędruje i musi być zwalczony.

Zaostrzenie kryzysu znalazło szczególnie ostry wyraz w silnym spadku handlu zewnętrznego większości państw. Pociąga to za sobą skutki i na polu handlu wewnętrznego, czyniąc przedsiębiorstwa handlowe nierentownemi, lub słabo prosperującemi. Zapasy surowców na rynkach światowych wzrosły. Dotyczy to zarówno surowców rolniczych jak i przemysłowych. Ceny tych surowców, które na początku roku ujawniły pewną zwyżkę, spadły po części ponownie, co obostrzyło z lekka spadek powszechny cen. Spadek ten nie osiągnął jednak najniższego poprzedniego poziomu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że kryzys i jego skutki są następstwem ostatniej wojny i zmian zaszłych pod jej wpływem w umysłach i stosunkach ludzkich. Niektórzy twierdzą, że kryzys obecny jest ostatecznem załamaniem się stosunków, wytworzonych przez wojnę i przejściem do tak zwanej ery „normalnych stosunków przedwojennych“. Ekonomiści ci twierdzą, że nienormalnymi nie są zjawiska obserwowane w czasie obecnie trwającego kryzysu, lecz że nienormalnemi były zjawiska obserwowane w okresie, trwającym od początku wojny do pojawienia się kryzysu.

Przytoczone twierdzenie mające, — zdaniem naszem — dużo słuszności, wskazuje na to, że jeżeli kryzys obecny jest przejściem do normalnych stosunków, to będzie on zjawiskiem długotrwałem — stałem.

Rozpatrując zagadnienie z takiego punktu widzenia, nie należy się liczyć z szybką likwidacją kryzysu, lecz raczej z koniecznością dostosowania się do nowych warunków przez kryzys wytworzonych. Przedtem jednakże należy uświadomić sobie jakie zmiany w umysłach ludzkich i w organizmach gospodarczych zaszły pod wpływem warunków wytworzonych przez wojnę i jej następstwa,

Ujmując rzecz najbardziej ogólnie, stwierdzić można, że w stosunkowo niedługim okresie wojennym i powojennym, a zwłaszcza w okresach dewaluacji, przyzwyczajono się do lekceważenia wszelkich istniejących praw, a w szczególności praw etyki i moralności. To właśnie stanowi największą tragedję naszych czasów, albowiem trudno jest pogodzić się z myślą o tem, że trzeba będzie z wielką skrupulatnością dostosować się do surowych warunków, w jakich należało żyć i pracować przed wojną. Dlatego też również niechętnie myślimy o tem, że skończył się okres pomyślności i swobody, w jakich można było dotychczas żyć i odpychamy od siebie myśl o zmianie warunków, w nadziei, że nastąpi, szybka likwidacja kryzysu i powrót do tego stanu, jaki istniał przed kryzysem. Niestety, wszystko wskazuje na to, że powrót do dawnego stanu nie jest możliwy.

Na kryzys należy patrzeć tak, jak się patrzy na ujemny bilans, wykazujący jak dalece niemoralne panowały dotychczas stosunki i jak wielkie krzywdy spowodowały one w dziedzinie moralnej i materjalnej. Straty materjalne są niezawodnie niebywałe wielkie i doprowadzą do ruiny i nędzy wiele jednostek. Jednakże szkody, obserwowane w dziedzinie moralnej, są znacznie większe i bardziej groźne dla przyszłości. Straty materjalne będzie można w dłuższym okresie, wytrwałej pracy odrobić, natomiast strat moralnych nie da się odrobić wysiłkiem jednego pokolenia.

Inż. M. P. (N. Targ.)

Okręgowy zjazd delegatów B. B. W. R. w Nowym Sączu.

Dotychczasowe zjazdy, zebrania i wiece BBWR. w Nowym Sączu, aczkolwiek masowe i nieraz bardzo potężne ograniczały się do samego przeważnie powiatu nowosądeckiego; ostatnie zaś zebranie, odbyte dnia 18. bm. w sali Magistratu o godzinie 11-tej przedpołudniem zgromadziło delegatów całego okręgu 44 BB. a więc prócz reprezentantów Nowosądeczyzny także delegatów powiatu bocheńskiego, limanowskiego i wielickiego. Trzeba przyznać, że poważny ten zjazd, w którym uczestniczyli posłowie BBWR. dr. BIERCZYŃSKI, prof. dr. CZUMA i p. JASIŃSKI, wszyscy prezesi Rad powiatowych BB. moc prezesów kół parafjalnych oraz delegatów, reprezentujących wszystkie stany wywarł głębokie wrażenie na zgromadzonych, a o zainteresowaniu się szerokiem naszą ideą, sprawności organizacji i zrozumieniu ważności zjazdu świadczy to, że z powiatu limanowskiego przybyło 40 delegatów, z wielickiego 16, z bocheńskiego 11 nie licząc siłą faktu najtłumniej reprezentowanej Sądeczyzny.

POWIAT BOCHEŃSKI reprezentowali między innymi: pp. dr. Klimek sekr. Rady Pow. BB i p. Greniuch [górnik] z Bochni, p. Mączka (Królówka) p. Fitta (Bogucice) p. Aksamit (Dziewin), p. J. Klimek (Gawłów), p. Zych [Majkowice], p. Migdał (Moszczenica) p. Biernat (Jodłówka), p. Sliwka (Ujście solne), i p. Orzechowski [Łazy). — POWIAT LIMANOWSKI pp. Bursztyn, prezes rady powiatowej BBWR. p. Bogacz, sekretarz, p. Małeta, p. Stepek, p. Czeczutka, p. Gładysz, p. Kózka, p. Winter, p. Dąbrowski, wszyscy z Limanowej, p. Kurczaba i p. Wójcik (Dobra), p. Kieroński i p. Gruszecki (Tymbark), p. Nawalaniec (Przyszowa), p. Kondolewicz (Wysokie), p. Szewczykowa [Mordarka], p. Lis (Kanina). POWIAT WIELICKI p. A. Grenik prezes Rady BBWR., p. J. Okoński i p. Wł. Gaczoł, wszyscy z Wieliczki, p. P. Uhl (Lednica niemiecka), p. J. Piernik (Przewóz), p. J. Kot (Trąbki), p. Król K. (Grajów), POWIAT NOWOSĄDECKI p. J. Bodziony, prezes Rady Pow. B.B.W.R., p. Ćwikowski sekretarz, p. Adamczyk (prezes koła miejskiego), dr. Sichrawa burmistrz N. Sącza, mr. Nowakowski, ks. Dąbrowski, dr. Ćwikowski, sekretarz Krawczyk, radca Balak, p. Samborski, p. Przybyłowicz, p. Żaroffe oraz członkowie żydzi pp. rabin Rubin, p. Maschler, p. Margulies, p. Lustig i p. Tänzer wszyscy z N. Sącza, p. burm. Ogorzały, dr. Dyszkiewicz i p Taras (St. Sącz), p. Marciszewski (Piwniczna) p. Frey (Łabowa) p. Słaby (Wielogłowy), p. Zając [Świdnik] p. Krężel (Tęgoborze) p. Uramek (Chełmiec polski), p. Kucia (Marcinkowice), p. Kuziel i Ćwikowski [Łącko] p. Fryzowicz (Brzezna), p. Brzeski [Rytro] oraz szereg dalszych delegatów i przewodniczących Rad parafjalnych, w tem reprezentanci robotników i kolejarzy oraz licznie zgromadzona intelegencja nowosądecka. Ogółem zebranych było ponad 300 delegatów poszczególnych organizacji BBWR. w tem około 70 procent rolników.

Przewodniczył prezes nowosądeckiej Rady Pow. BBWR. p. Jakób Bodziony, sekretarzował p. Franciszek Ćwikowski.

Po powitaniu zebranych przez prezesa Rady Pow. nowosądeckiej p. Bodzionego zabrał głos dr. Bierczyński, który wygłosił 2-u godzinne przemowienie na temat: Sytuacja gospodarcza i polityczna naszego okręgu,“ Mówca przeprowadził dane dotyczące organizacji rolnictwa, wywodząc słusznie, że pewne gałęzie zbytu jak np. handel zbożem, paszą, słomą i nawozami sztucznymi nie są należycie zorganizowane przyczem zwrócił uwagę na M. T. Roln., które winno bezwarunkowo zainteresować się mocniej tymi sprawami bez subwencji Rad Powiatowych. Przeszedłszy poprzez konserwatywne organizacje mieszczańskie, wykazał p. poseł ogromną aktywność ugrupowań robotniczych.

W wyniku swych powiatowych lustracji stwierdził prelegent, że obóz Bezpartyjnego Bloku rośnie w siły i w jakość ludzi. Oczywiście przeciwko nam stoi opozycja, rozbita coprawda, ale solidarna w czynieniu zła! Tu przeprowadził mówca wykaz roboty demagogicznej PPS. i Piasta, nawołując do popierania naszej prasy w szczególności „Głosu Podhala“, który obecnie ruszy na powiat bocheński i wielicki — oraz „Gospodarza polskiego“,

Głównym zadaniem naszem i Sejmu jest dzisiaj uspołecznienie Państwa tzn. trzeba, by naród, jako poszczególne jednostki wszedł w tryby machiny państwowej, by każdy obywatel czuł się cząstką nierozpolitykowanego społeczeństwa, ale Państwa przyczem jako wzór karnej współpracy państwowo-obywatelskiej podał pan poseł akcję walki z bezrobociem. Akcję tę wykpili pepesowcy, dlatego tylko, że to nie oni ją prowadzą!

Następnie mówił p. poseł o małej ustawie samorządowej, wyjaśniając, że rząd zmierza do wprodzenia na naszym terenie gminy zbiorowej. W ten sposób zaoszczędzi się wiele kosztów na prowadzenie małych, a oderwanych gmin. W miastach burmistrze mają być urzędnikami, podobnie asesorzy, przyczem Rada gminna będzie organem kontrolnym i uchwałodawczym. Oczywiście gminy samowystarczalne pozostaną w dotychczasowej organizacji. Rzeczowe przemówienie zakończył p. poseł apelem, by państwo stało się nietylko z nazwy, ale i z przekonania obywateli naczelnem dobrem nas wszystkich. Huczne oklaski nagrodziły pracowite opracowanie mowy naszego pana posła.

Prawdziwie inteligentne i opracowane przemówienie wygłosił jako drugi p. poseł prof. dr. Czuma. Z przemówienia tego zapoznaliśmy się, że stosunkami międzynarodowymi a gospodarcze ujęcie mowcy, łatwe do uchwycenia nawet dla laików było wprost świetne! Pan poseł wykazał przedewszystkiem, że kwestje gospodarcze są w pierwszej linji kwestjami politycznemi! Dzisiejsza Japonja pozwala sobie też na zabór Mandżurji z tego powodu, ponieważ państwa Ligi mocarstw są zajęte kwestją pieniądza!

Następnie przedstawił p. poseł sytuację Anglji i Indyj, wykazując, że Anglja za późno wzięła się do robienia oszczędności, a naród angielski nie wykazał chwalebnej wytrzymałości, bo odzewem zmniejszenia stopy życiowej w Anglji był bunt marynarzy. Sprawy gospodarcze mają swoje znaczenie moralne, i całą sztuką, którą chwała Bogu naród polski posiada jest wytrzymałość, która pewnie, że chwilowo jest przykrą, ale dozwoli nam przetrzymać te chwile przełomowe. Nawet potężne Stany Zjednoczone chwieją i widać ucieczkę od dolara, od tej waluty, do której się niedawno modlono! I w Stanach Zjednoczonych nie dostosowywano stopy życia do dochodów, lecz przeciwnie.

Żaden Rząd nie może nic zdziałać bez społeczeństwa — wywodził p. poseł — dlatego cześć i szacunek Narodowi polskiemu, że trwa dzielnie w obronnej pozycji, w tych ciężkich kryzysowych chwilach! Deficyt grożący nam zmniejsza się, październik da nam już równowagę, ale musimy bezwzględnie nauczyć się cnoty gospodarowania oraz być karnymi, aby przyszłość mogła o nas powiedzieć, żeśmy dobrze gospodarzyli. Ten na ogromnie wysokim poziomie postawiony, a przytem przystępny referat nagrodzono żywiołowymi oklaskami.

W dyskusji zabierali głos p. Kondolewicz (Wysokie) dotykając spraw potanienia produktów przemysłowych ubezpieczeń „Feniksu" oraz odszkodowań wojennych, p. Jan Klimek (Bochnia), p. Jurczakiewicz [Łącko], p. Szczepanik [Rojówka] i p. Grenik [Wieliczka]. Wyjaśniał i odpowiadał na interpelacje p. poseł Jasiński, dowodząc, że posłowie szczególnie chłopscy, jako mieszkający między ludem starają się o ile możności pomagać narodowi i apelował do wszystkich delegatów, aby wszelkie bolączki szczerze i otwarcie posłom swoim przedkładali.

O godz. 3-ciej pop. zamknął p. przewodniczący prezes Bodziony wiec krótkiem przemówieniem, oraz okrzykiem, powtórzonym przez wszystkich na cześć naszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka J. Piłsudskiego oraz naszych posłów B. B. W. R.

St. Klemensiewicz.

Mimo oddzielających Oddziały odległości, mimo iż członkowie należeli do rozmaitych daleko od siebie położonych Oddziałów, przecież wyczuć się dawało zrozumienie naszej wspólnej idei, która na terenie powiatu nowosądeckiego rozwija się coraz intenzywniej i która wszystkich pracowników strażackich łączy w jedno ideowo myślące, a przedewszystkiem dzielnie i wybitnie pracujące ciało.

W zebraniu, które odbyło się w salach Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Podegrodziu wzięło również udział grono nauczycielskie z p. Riedlówną kierowniczką na czele, z młodym wychowankom za pracę około przyjęcia gości i okazany trud należy się prawdziwe uznanie. Młode uczennice jak to podkreślił w swej mowie prof. Wzorek, okazały się naprawdę dobrymi gosposiami, stąd widać, że szkoła ta spełnia rzeczywiście swoje szczytne zadania, dotyczące wychowania gospodarczego młodych dziewcząt.

Uroczystość pozostawiła na wszystkich niezatarte wspomnienie. Kaz. Małyska, pow. instr. pożarn.

Odprawa referentów oświatowych Z. S.

Życie strzeleckie zaczyna płynąć głębszym i przyspieszonym nurtem. Najlepiej tego dowodzi ostatnia odprawa referentów wychowania obywatelskiego, która odbyła się w niedzielę dnia 18 bm. Stwierdzenie powyższe którego faktu nie jest czemś gołosłownem. Wszyscy referenci co do jednego przybyli. Zjawili się też komendanci poszczególnych oddziałów strzeleckich. Widocznem jest, że ideologja strzelecka zakorzenia się w sercach i duszach członków tej organizacji przysposobienia wojskowego i obywatelskiego. Związek strzelecki w powiecie nowosądeckim ma naprawdę karnych, obowiązkowych referentów wych. obyw.! Przybył też przedstawiciel starostwa p. dr. Oborski. Również inspektorzy szkolni: pp. Gajewski i Przybyłowicz umieją doceniać wysiłki władz strzeleckich, doskonale rozumieją potrzebę wychowania obywatelskiego, skoro znaleźli się na zebraniu, które omawiało program pracy oświaty pozaszkolnej w duchu państwowym i narodowym. Taksamo i władze Okręgu Z. S. przysłały swego przedstawiciela w osobie ob. Żółczyńskiego, referenta wych. obyw. na Okręg. Obrady prowadził komendant Zw. strzeleckiego Józef Strzelecki. Prof. Nytko Bolesław wygłosił referat o aktualnych zagadnieniach wychowawczych z zakresu oświaty pozaszkolnej, szczególnie zwrócił uwagę na ważność przysposobienia rolniczego na wsiach biednych, a stojących na niskim poziomie kultury rolnej. Dłuższe przemówienie wypowiedział prez. Z. S. p. dr. Dyszkiewicz. Ob. Krawczyk w gorących i serdecznych słowach zachęcał referentów do wytwarzania atmosfery uczuć patrjotycznych, wpajania w serca rolników przywiązania do Budowniczego Polski przez przygotowania adresu hołdowniczego. Po rzeczowych wywodach prof. Strzeleckiego, który rozwinął i uzasadnił potrzebę gruntownej oświaty pozaszkolnej w różnych dziedzinach — wywiązała się żywa dyskusja. Brali w niej udział wszyscy referenci, oświetlając częstokroć bardzo dobrze środowisko swej pracy oświatowej. Odprawa przyniosła duże korzyści komendzie i powiatowemu referentowi wych. obyw. gdyż w ten sposób mogli się zorjentować w nastrojach, przejawach życia obywatelskiego w powiecie. Do wydatniejszej pracy nawoływał p. insp. Gajewski i Ob. Żółczyński. Referenci odjeżdżali do swych placówek z głębokiem przekonaniem, że czas spędzony na odprawie nie poszedł na marne. N.

DOOKOŁA WYBORÓW MIEJSKICH W NOWYM SĄCZU.

Artykuł nasz w sprawie uzupełniających wyborów do Rady miejskiej wywołał w społeczeństwie nowosądeckiem żywe echo. Codziennie otrzymujemy listy poruszające tę żywotną sprawę. Pozwalamy sobie publicznie oddać głos naszym czytelnikom.

PAN Dr. M. B. DZIELI SIĘ Z NAMI następującymi uwagami: „Wobec naprawdę poważnej sytuacji finansowej naszych związków komunalnych trzeba rozmyśleć bardzo poważnie o godnej reprezentacji miejskiej. Przed tą bowiem reprezentacją piętrzą się kłopoty nielada! Interes prywatny stronnictw, dykasteryj czy stanów musi ustąpić miejsca interesowi społecznemu! Trzeba będzie przycisnąć pasa, trzeba będzie ponieść ofiary, trzeba będzie oszczędzać! Nie może nadal trwać ten stan, aby w Magistracie 30 tysięcznego miasta było: 2. urzędników V. rangi, 4. urzędników VI. rangi, 3.urzędników VII rangi!!! Wszak to rangi ministerjalne! A pensji reprezentacyjnych nie licząc! Przecież w starostwie mamy jedną rangę VI. i dwie VII! I są to doktorzy praw i skończeni prawnicy! Czy to porównanie nie wypada bardzo ciekawie? Przecież te pieniądze płacą obywatele! Oszczędności personalne i oszczędności rzeczowe, nie odbijające się jednak na kulturalnych potrzebach mieszkańców (jak elektryka) muszą być przewodnią linją naszych nowych wybrańców."

PAN JAN M. KUPIEC PISZE: „Wszyscy będziemy głosować za kandydatami z B. B. W. R. bo widzimy, że ten blok opiera się na jednostkach młodych, energicznych i pracowitych. A w mieście naszem potrzeba w Radzie ludzi dzielnych, którzy inaczej myślą jak nasi z małymi wyjątkami konserwatyści. Wybierzcie panowie tylko czynną delegację, a cały postępowy Nowy Sącz pójdzie za kandydatami B. B. W. R. Dość mamy już nierozumiejących się na niczem reprezentantów.

Wszelkie dalsze uwagi przedwyborcze podawać będziemy stale w dalszych numerach.

Jubileusz 40-to lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Podegrodziu.

Dnia 18 października br. Ochotnicza Straż Pożarna w Podegrodziu obchodziła jubileusz 40-o lecia swego istnienia, połączony z poświęceniem nowo zakupionej sikawki przenośnej.

Na uroczystość tę przybyło 98 umundurowanych delegatów, reprezentujących 7 oddziałów straży pożarnych. Oprócz tego przybyło wiele członków Zarządu, oraz liczni przedstawiciele gmin sąsiednich i miejscowe obywatelstwo.

Nadto przybyli: Naczelnik Okręgu V-go dr. Maciej Łach, starosta powiatowy, prof. Wzorek Franciszek z Nowego Sącza, Powiatowy Komendant Policji Państwowej Komisarz Wagner, właściciele majątku z Rogów P. Reklewscy, oficer techniczny okręgu instr. Kazimierz Małyska i inni.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką oddziałów; o godzinie 10-tej Komendant Zjazdu druh Antoni Chmura zdał raport Naczelnikowi okręgu dr. M. Łachowi. Po raporcie i przeglądzie oddziały wyruszyły przy dźwiękach orkiestry do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, dokąd także przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyj.

Uroczyste nabożeństwo odprawił przewielebny ks. Jan Pabian, prezes zarządu oddziału straży w Podegrodziu, który prezes przez szereg lat pracuje nad rozwojem tej straży i dzięki wytężonej i wytrwałej pracy ks. Jana Pabiana, straż w Podegrodziu, po czterdziestu latach swego istnienia, może się chlubnie poszczycić swoim dorobkiem.

Po nabożeństwie zebranych przywitał Radny gminy Podedrodzia Jakób Konstanty, a następnie ks. Jan Pabian dokonał uroczystości poświęcenia sikawki poczem nastąpił akt wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej.

Z kolei nastąpił akt wręczenia odznaczeń zasłużonym członkom straży pożarn. w Podegrodziu. Przed przystąpieniem do dekoracji zabrał głos Naczelnik okręgu druh dr. M. Łach Starosta Powiatowy, który obrazowo wskazał dzisiejszy stan gospodarczy i wyrastającą organizację straży pożarnych — ochotniczych na terenie okręgu. Następnie mówca zapewnił zebranych, że władze z wielką życzliwością odnoszą się do prac strażactwa i gotowe są zawsze udzielić mu wszelkiej możliwej pomocy i poparcia. Na zakończenie druh Naczelnik okręgu podniósł zasługi trzech członków, przedstawiając ich za wzór i wzywając równocześnie ustawioną w szeregach brać strażacką do owocnej i intensywnej pracy społecznej. Udekorowani zostali: Naczelnik gminy Podegrodzia Wojciech Migacz złotym medalem dziesięciolecia — pierwszy założyciel straży pożarnej w Podegrodziu, zastępca komendanta Druh Stanisław Berowski i Józef Kotas bronzowemi medalami zasługi.

Po odebraniu przez Druha Naczelnika Okręgu Dr. M. Łacha defilady, Zarząd miejscowy podejmował brać strażacką skromnem śniadaniem, które się odbyło w Powiatowej Szkole Rolniczej.

Podkreślić tu wypada, że nastrój zebrania był nadzwyczaj serdecznym, że zgromadzeni czuli się jak jedna brać strażacka i że zebranie to jakby w jednej rodzinie przyniosło naszej idei prawdziwy sukces i głębokie zadowolenie.

Jak chłopy w Przysietnicy kiwnęli Janiaka!

Korespondent nasz z Przysienicy pisze: Podczas gdy po miastach i większych osiedlach odbywają się wiece BBWR. dostępne dla wszystkich, zwolennicy Centrolewu jeżdżą po nocach po powiecie, zakładając koła stronnictwa ludowego i wyludzając od chłopów pieniądze, nibyto na wpisowe, a naprawdę na pokrycie długów wyborczych, wyjazdów p. delegatów i tp. I u nas zjawił się jakiś przybłęda, przedstawił się za dra adwokata Janiaka i zwołał na końcu wsi parę bab i kilku parobczaków do jednego domu i opowiadał, że on to jest pierwszy Piastowiec, że zakłada koła i chciał od chłopów pieniędzy. Ale chłopy nie głupie: dziwili się, że takiego pana w Piaście nie widzieli i pieniędzy dać nie chcieli. W za otwartem oknem zjawiło się kilku młodych, którzy panu „adwokatowi" tak szpetnie przemawiali, że ten spocony próżno chciał utrzymać nielicznych zgromadzonych, ale ci się wynieśli. I tak nie udało się u nas założyć koła, mimo iż pan Władysław G. i niedoszły teolog z Lipia obstawali za tem!

Zaintrygowany nocnem przybyciem nieznanego osobnika b. naczelnik gminy Pomorski, polecił tego wylegitymować, przyczem się okazało, że jest to naprawdę p. magister Janiak! Ej panie Janiak, lepiejby pan pilnował roboty w kancelarji — aniżeli bujał i zawracał głowę chłopom! Znają pana dobrze i widzą, że jakby pan coś uczciwego przygotowywał, toby pan nie jeździł nocami! A zresztą: jedź pan dalej i opowiadaj niech się chłopy przynajmniej uśmieją! (Rusn.)

ZJAZD ROBOTNICZY Z. Z. Z.

Dnia 18. b. m. w sali Rady powiatowej w N. Sączu odbył się zjazd delegatów robotniczych pow. nowosądeckiego, należących do Z. Z. Z. W zjeździe wziął udział p. poseł dr. Bierczyński i sekr. Wojew. Rady krakowskiej poseł Gdula. Przewodniczył prezes St. Janus, sekretarzował p. Józef Bolisęga.

Po zagajeniu zebrania przez p. Janusa dłuższe przemówienie wygłosił p. Górka na temat spraw gospodarczych i zawodowych, następnie sprawę anulowania klasowych związków zawodowych i scalenia Z. Z. Z. omówił prezes Janus — poczem imieniem pracodawców omówił szereg spraw aktualnych, jak kwestję terminatorów, czeladników, kwestję szkoły przemysłowej, czasu nauki itp. p. cechmistrz Ernest Froehlich z N. Sącza.

Następnie zabrał głos p. delegat Gdula, który w blisko dwugodzinnem przemówieniu zobrazował pracę i działalność Związku Związków Zawodowych. Z. Z. Z. ma na celu oczyszczenie związków z partyjnictwa i doprowadzenie rzeczywiste ugrupowań robotniczych do tego stadjum, kiedy to zawodowe ugrupowania myślały o sprawach pracy i płacy — a nie bawiły się polityką. Toteż dążeniem Z. Z. Z. jest ochrona interesów zawodowych, moralnych i intelektualnych robotnika z równoczesnem uznaniem dobra Państwa. Mowca przedstawił następnie dezyderaty Głównego zjazdu, które domagają się kontroli państwa nad skartelizowaną produkcją, opodatkowania wysokich pensji dyrektorów i dywidend, obniżenia kosztów produkcji, celem obniżenia cen towarów, obniżenia podatku dochodowego, obniżenia tygodnia pracy do 40 godzin, o ile i inne państwa tydzień ten wprowadzą, zniesienia godzin nadliczbowych, celem umniejszenia bezrobocia i zajęcia w ten sposób niemających pracy, wreszcie ustawowego ubezpieczenia na starość.

Mowca przeszedł następnie sprawę pomocy bezrobotnym, krytykując ostro związki lewicowe, które na głodnych żołądkach robotniczych chcą robić politykę! Mowca wykazał trudności w zespoleniu tylu odrębnych grup zawodowych, gdzie Z. Z. Z. jednoczy i marynarzy, pracowników portowych, górników, salinarzy i drukarzy, budowlanych, konduktorów, tramwajarzy, drzewnych, chemicznych, kierowców samochodów, lotników itd. itd. — a działalność swą rozciągnąć ma od Bałtyku po Karpaty i Kresy wschodnie i zachodnie. Niemniej jednak to, co dotąd zdziałano jest zadziwiającem, a to dzięki obywatelskiemu i rozumnemu stanowisku samych robotników.

Następnie zreferował p. delegat ustawę o ubezpieczeniu na starość a przemówienie całe wywarło na zebranych głębokie wrażenie, bo był faktycznie ujęte doskonale i szerszy robotnik miał w Sączu po raz pierwszy możność zapoznania się z chwalebną akcją ZZZ.

Na zakończenie omówiono sprawy organizacyjne Miejscowej Rady ZZZ. — przyczem łącznikiem między Radą wojewódzką a powiatem został p. poseł dr. Bierczyński. Klem.

Wieści z Podhala

Stary Sącz.

CZY W TEN SPOSÓB NASTĄPI POPRAWA?

Od dłuższego czasu toczy się na terenie naszego Magistratu walka o usprawnienie administracji, w szczególności kasowości. Nie chodzi w danym wypadku o żadne nadużycia, ale wprowadzenie pewnego porządku, jaki winien cechować drugie pod względem wielkości miasto w powiecie nowosądeckim. Toteż pod wpływem władzy lustracyjnej, która również uznała to stanowisko dobrze myślącej części Rady gminnej i nakazała sanację rachunkowości, rozpisano konkurs na posadę księgowego, a Rada miejska na posiedzeniu w dniu 17. bm. zadecydowała o konkursie!

Myślałby kto, że większość będzie za faktycznem wyszukaniem zdolnej, fachowej inteligentnej jednostki! Tymczasem, mimo przedstawienia ważności spraw przez szczere myślące jednostki, mimo wykorzystania konieczności wyboru doświadczonego fachowca — desygnowała niezorjentowana większość z pośród kilkudziesięciu kandydatów 21 letniego niefachowego młodzieńca tylko z tego powodu, że tenże jest Starosądeczaninem! Osobiście nie mamy nic przeciwko kandydatowi, ale powątpiewamy, czy tenże da sobie radę poprostu ze wszystkiem — a przecież celem obsadzenia tej posady było: usprawnienie rachunkowości! Zdaje się, że w ten sposób cel został odrazu chybiony!

Smutnem jest, że nawet w takiej ważnej sprawie, jak dobro gminy Rada staje na zaściankowem stanowisku i stwarza uchwały, aby tylko sprzeciwić się tzw. przez radę opozycji, która to opozycja jest tymczasem, twórczym postępowym elementem! Większość Rady niestety składa się jeszcze ciągle z małomiasteczkowych, konserwatywnych i bardzo krótko patrzących czynników. (Wen.)

Muszyna.

DEKORACJA ZASŁUŻONEGO działacza p. Borzemskiego Wojciecha, prezesa Zw. strzeleckiego srebrnym krzyżem zasługi odbędzie się w urzędzie Magistratu dnia 25 bm. o godz. 14-tej. Celem uczczenia tej chwili powstał w mieście specjalny komitet z p. burmistrza Jurczakiem i p. mr. Rudym na czele.

Straszna śmierć pod kołami samochodu.

Dnia 20. bm. o godz. 13·50. samochód osobowy Januszkowskiego Antoniego, zam. w Krynicy Zdroju, prowadzony przez tegoż we wsi Powroźnik na szosie Muszyna — Krynica, jadący szybkością około 70 km. na godz., w czasie wyprzedzania furmanki napełnionej gałęziami świerkowemi najechał na usiłującą przebiegnąć tuż przed wozem Rzewicką Jeprozidę lat 50, urodzoną, przynależną i zamieszk. w Powroźniku, skutkiem czego wymieniona doznała rozbicia czaszki do tego stopnia, że mózg wytrysnął, złamania 3 żeber i lewej nogi i poniosła śmierć na miejscu. Jak wykazało dochodzenie to winę w wypadku tym ponosi częściowo prowadzący samochód Januszkowski z powodu szybkiej jazdy i nie dawania sygnałów ostrzegawczych. W aucie tym jechało oprócz Januszkowskiego 3 osoby. Zwłoki denatki zostały zabrane przez rodzinę.

Podejrzana plaga pożarów w okolicy Łącka.

Dnia 15. X. 1931 r. około godz. 15-tej wybuchł znowu pożar w domu Józefa Słowika w Jazowsku który zniszczył dom mieszkalny składający się z 2-ch izb, sieni i stajni oraz spaliły się 2 małe świnie, sieczkarnia i inne drobne narzędzia domowe; szkoda wynosi ponad 3000 zł. Pożar powstał z wewnątrz drugiej starej niezamieszkałej izby gdzie znajdowała się słoma. W domu była obecną Katarzyna Słowikowa żona Józefa, która zobaczywszy najpierw ogień w swym domu, wybiegła na podwórze wołając o pomoc.

W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność. Spalony dom był ubezpieczony w P. Z. U. W. w Krakowie.

Ustawiczne te pożary i to w mokrej porze jesiennej są już naprawdę podejrzane!

Złodziej w.... sianie.

Niejaka Joanna Wojtyczek z Lipnicy Małej, Nowotarszczyzna, sprzedała na Jarmarku w Czarnym Dunajcu woły za kwotę 750 zł. Przezorna gospodyni, po przyjściu do domu nie zatrzymała pieniędzy w domu, lecz prędko posplacała swe długi, a pozostałe schowała za obraz. Nazajutrz po dziennej pracy, gdy weszła do szopy po siano zauważyła w sianie wystające nogi ludzkie. Przestraszona, wpadła do domu i zbudziła synów krzycząc, że w szopie znajduje się jakiś człowiek. W istocie był to złodziej, który nie czekając rezultatu krzyków gospodyni, czmychnął w kierunku Zawoji. Po przeszukaniu domu okazało się, że ów osobnik skradł na jej szkodę zł. 36 i nowe ubranie swej syna. Widocznie osobnik ten szpiegował kobietę jeszcze w Czarnym Dunajcu mając nadzieję zawładnięcia jej pieniądzmi, otrzymanemi za woły; zrobił sobie wycieczkę do Lipnicy w ślad za gospodynią. I tak nie powiodło się złodziejowi.

Tragiczny wypadek kierownika szkoły.

W nocy z 17 na 18. X. br. uległ zaczadzeniu w swojem mieszkaniu Stanisław Siegel, kierownik szkoły w Czarnym Potoku rodowity Nowosądeczanin.

Jak ustalono kier. szkoły Siegel wspólnie z zarządcą majątku w Czarnym Potoku Harużą słuchali radja do późnej nocy. Po odejściu Harużу zamknął Siegel zasuwę pieca, gdy nałożone do pieca drzewo nie zwęgliło się jeszcze dostatecznie. Niepojawienie się kierownika szkoły Siegla w kościele oraz na obiedzie zaniepokoiło sąsiadów. Ponieważ nikt nie reagował na pukanie, wyrwano przemocą okno przez które buchnął czad. Po wejściu, zastano Siegla leżącego na łóżku z pianą na ustach, bez odznak życia. Udzielenie pierwszej pomocy przez zastosowanie sztucznego oddychania na wolnem powietrzu doprowadziło do pewnych dodatnich rezultatów jednak wezwany lekarz z Łącka polecił odstawić chorego do szpitala w Nowym Sączu gdzie dotąd chory nie odzyskał przytomności.

KRONIKA

Wystawa obrazów zespołu polskich artystów-malarzy w sali ratuszowej cieszy się ogromnem powodzeniem. Zwiedzić ją winien każdy kulturalny człowiek, tembardziej, że czas jej trwania krótki, bo do 27. bm. 10 proc. przeznaczył zarząd na pomoc bezrobotnym. Zwiedzać można codziennie od 10 rano do 7-mej wieczorem.

Teatr Robotniczy wystawił 22 i 23 bm. „Barona Kimmla“ doskonałą operetkę Waltera Kolla w 3-ch aktach.

Teatr dramatyczny powtórzył przy wypełnionej sali „Sztubę“ Lekszyckiego dnia 20 bm.

Posiedzenie Tymcz. Wydziału Powiatowego odbyło się dnia 17 bm. pod przewodnictwem starosty dra. Łacha.

Projekt przeniesienia dworca autobusowego. Dowiadujemy się, że Magistrat projektuje przeniesienie dworca autobusowego na Targowicę drzewną! Jest to miejsce stanowczo za odległe, gdyż na ten wypadek byliby podróżni zmuszeni udawać się aż tak daleko! Dworzec autobusowy winien być w centrum miasta, jak to jest choćby w Krakowie, a nie gdzieś na peryferjach. Mamy nadzieję, że Magistrat znajdzie na ten cel inne dogodniejsze miejsce!

Koncert spacerowy orkiestry 1 p.s.p. i Rob. P. S. „Echo“ wypadł dnia 17. bm. bardzo pięknie, cóż kiedy publiczność nie dopisała. Zdaje się, że ludzie nie zorjentowali się w tem, czy to koncert, czy dancing, czy wieczór występów — stąd mała frekwencja. Następną imprezę należałoby urządzić albo za zaproszeniami, albo też ogólnie!

Pod adresem wychowawców! Otrzymujemy następujące pismo: „Lubię uczęszczać na odczyty do sali ratuszowej, niestety zachowanie się uczącej młodzieży zasługuje na naganę. Już po odczycie p. prof. Siedleckiego trzeba było młodzież uciszać, na ostatnim natomiast odczycie profesora nowosądeckiego Garguli młodzież zachowywała się niżej krytyki. Niedelikatne uwagi, śmiechy, przewracanie krzeseł nie licuje z kulturą. Na dwu przedostatnich odczytach interwenjował p. prof. S., na ostatnim nie było żadnego profesora! A obecność choćby jednego pana jest konieczną! Nie chcę bynajmniej krytykować, jednak kulturalnego człowieka to boli! Dr. H.

Wspaniały pokaz lotniczy. Kraków się zrehabilitował, bo oto to, co nam pokazali lotnicy krakowscy było wprost wspaniałe! Korkociągi, loopingi, zjeżdżanie na skrzydłach, pościg, formowanie eskadry, trzech lotników wojskowych było nadzwyczajnem! Równocześnie startowały dwie awjonetki a to p. Chałupnika i dra Piotrowskiego, przewożąc kilkudziesięciu pasażerów.

Za ten pokaz należy się prawdziwie szczere podziękowanie dowództwu 2. p. lotniczego, amatorom lotnikom oraz naszemu kolejowemu oddziałowi L. O. P. P. z p. nacz. inż. Kaweckim na czele! To jest propaganda!!

Autobusiści pilnujcie się! Stec Józef, Kowalczyk Jan ze Szczawnicy i Mikołajczyk Józef z Łącka zostali za przekroczenie przepisów o pojazdach mechanicznych Starostwu doniesieni przez Komisarjat P. P. w Nowym Sączu.

Pociągnąć właściciela psa do odpowiedzialności! Dnia 19 bm. o godz. 15 zgłosił w Komisarjacie w N. Sączu Józef Piwowar z Chełmca o pokąsaniu go przez psa, będącego własnością Jana Borka z Tłoków.

Pożar na folwarku miejskim. Dnia 19 bm o godz. 17 Straż pożarna w N. Sączu zawiadomiła Komisarjat P. P. w N. Sączu o wybuchu pożaru na Wólkach w folwarku miejskim. Na miejsce pożaru udał się Kierownik Komisarjatu wraz z innymi szeregowymi P. P. i stwierdził, że pożaru nie było, lecz zapalił się sadze w kominie.

Sesja naczelników gmin powiatu nowosądeckiego odbędzie się dnia **6-go** listopada w sali Magistratu w N Sączu, o godzinie 11-tej. Omówione będą bieżące sprawy administracyjne i spis ludności, który się ma odbyć dnia 9-go grudnia.

Odwołanie miesięcznego posiedzenia BBWR. Z powodu sesji wójtów w dniu 6. listopada miesięczne posiedzenie Rady powiatowej BBWR. nie odbędzie się w pierwszy piątek miesiąca tj. 6. listopada, lecz w drugi piątek tj. 13. listopada.

Policja ściga oszustów jarmarcznych! Dnia 16. X. br. został zatrzymany przez Komisarjat PP. w Nowym Sączu Henryk Szczerbiński z Krywdy pow. Łuków za oszukańczą grę w blaszki i odstawiony Sądowi grodz. w Nowym Sączu. Również tego samego dnia został doprowadzony Alojzy Skotniewski ze Swiniarska do Komisarjatu P. P. w N. Sączu za fałszywą grę w trzy karty i po przeprowadzonych dochodzeniach Sądowi grodz. w N. Sączu doniesiony. Równocześnie Stanisław Niepoński i Chaskiel Anger, Eljasz Hecht i Eljasz Buksbaum wszyscy z N. Sącza za tasamą grę zostali doniesieni Sądowi grodz. w N. Sączu.

Drobne kradzieże Janina Jaskulska z Nowego Sącza została przytrzymaną za kradzież pieniędzy na szkodę W. Janika. Pietrzykowi Ign. z Nowego Sącza skradł nieznany sprawca 10 litrów soku wartości 40 zł. Za kradzież na szkodę Landaua Szyji przymknięto Romana Wygodę z Naściszowej.

Z Polski i ze świata.

Marszałek Piłsudski przebywając w Carmen Sylwa w Rumunji powrócił do Bukaresztu, z powodu, grypy, krórej nabawił się wskutek długotrwałych deszczów nad morzem.

Główna komenda Policji P. ma być zniesioną, a przydział generalnego inspektora policji będzie przy M. S. W.

Straszna katastrofa górnicza w Niemczech. Na kopalni Mont Cenish Herne Sodingen nastąpiło zapalenie się pyłu węglowego, które spowodowało straszną katastrofę eksplozji 17 górników zostało zabitych, 27. rannych. Szereg robotników, pracujących w głębi kopalni uratowało się, ulegając jednak chwilowemu zatruciu gazami!

Obłąkany czy zdenerwowany zamachowiec. Wiele sen zacjiwywołały w ostatnim czasie zamachu na międzynarodowe pociągi pod Jüterborg w Niemczech w Austrji pod Anzbach i na Węgrzech. W katastrofach tych straciło życie ponad 100 osób. Obecnie udało się aresztować w Austrji niejakiego Matouskę, sprawcę tych wszystkich grozę wywołujących zamachów. Matouska jest zdaje się obłąkanym, szukającym rozkoszy w zabijaniu masowem ludzi, bo inaczej jego zamachów nie można sobie wytłumaczyć!

Wybory w Angli. W przeciągu trzech tygodni odbędą się w Anglji nowe wybory do parlamentu. Mężem opatrznościowym jest Mac Donald, socjalista — który widząc ciężkie finansowe położenie Anglji stworzył gabinet porozumiewania. Oczywiście zaciekli socjaliści zwalczają swego wczorajszego towarzysza, niemniej jednak wróżą mu ogólnie zwycięstwo.

Olbrzymią radjostację otwarto w tych dniach we Lwowie; będzie ona spełniać swe propagandowe zadanie na kresach wschodnich.

Słynny wynalazca Edison zmarł dnia 18. bm w Nowym Jorku w Ameryce. Cały świat kulturalny ponosi naprawdę przez śmierć tego genjusza olbrzymią szkodę.

Japonja wycofuje się z Mandżurji! Wobec interwencji Stanów Zjednoczonych Ameryki, a przedewszystkiem nakazanego przez banki amerykańskie odpływu złota z Japonji do Ameryki Japonja postanowiła wycofać swe wojska z okupowanej Mandżurji. Inna rzecz, że Chiny grożą Lidze Narodów połączeniem się z Rosją sowiecką, czego również Liga ogromnie się obawia. Narazie spór chińsko — japoński przeszedł w okres odprężający. Co jednak będzie dalej?

Ze sportu.

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ. W niedzielę dnia 11 października br. dwie rywalizujące drużyny piłki nożnej na terenie Nowego Sącza a to K. P. W. i K. S. Strzelec rozegrały zawody rewanżowe na boisku Jordanówka z wynikiem 6 : 4 (na korzyść pierwszych) Gra na wyższym poziomie. W polu lepszy Strzelec. Obie grały drużyny ambitnie. Najlepszy gracz na boisku Iwański Eugenjusz ze Strzelca. Do porażki Strzelca przyczynił się bardzo słaby bramkarz z KPW. zawsze zdolny kopacz Zubek, skrajni pomocnicy słabi. Sędziował dobrze J. Kącik.

JESIENNY BIEG NA PRZEŁAJ. Sekcja lekkoatletyczna K. S. Strzelec dnia 25 b. m. o godz. 11-tej urządza jesienny bieg na przełaj. Start z pod P.K.U.

Powstańcy nowosądeccy z roku 1863.

Dla użytku komitetu budowy pomnika podajemy pierwszą informację, prosząc naszych Czytelników o dalsze, dotyczące powstańców z 1863 r.

ADAM HIBL

urodził się w roku 1843 w Bezku, pow. sanocki. Do szkoły ludowej i niższego gimnazjum chodził w Nowym Sączu. Wyższe gimnazjum ukończył w Przemyślu. Tam też wstąpił na teologję. Będąc już na drugim roku teologji, na pierwszą wiadomość o wybuchu powstania w r. 1863 opuszcza nocą seminarjum i spieszy na pole walki, gdzie wśród zmiennych losów kolei bierze udział w bitwach. Pod koniec powstania, ranny nad prawem okiem, przechodzi na stronę galicyjską ukrywając się po dworach. Tymczasem powstanie zupełnie upadło. Zostaje aresztowany przez żandarmerję austrjacką i odstawiony do więzienia w Przemyślu. Stąd udaje mu się na drugi dzień przy pomocy przyjaciół umknąć i udaje się do Szemnic na Węgrzech, gdzie zapisuje się na akademję lasowo-górniczą. Po 4-ch latach ukończywszy studja wraca do kraju i po pewnym czasie otrzymuje posadę zarządcy lasów państwowych w Śnietnicy a po 11 latach przeniesiony zostaje do Muszyny. Któż ze starszych obywateli Muszyny nie pamięta śp. Adama Hibla? Przez całych 18 lat dobytu w Muszynie nie było akcji patrjotycznej, w której nie brałby udziału. Semper Polonus, dawał przykład młodzieży, jak postępować powinien prawdziwy Polak i choć w służbie narodowej, nie bał się niemiłych następstw, tylko zawsze występował otwarcie z myślą o zmartwychwstaniu umiłowanej Ojczyzny.

Po przejściu na emeryturę, przenosi się w roku 1907 do Nowego Sącza, gdzie też po długiej chorobie umiera w r. 1917, pochowany na miejscowym cmentarzu.

Na cele pomocy bezrobotnym.

W dalszym ciągu zdeklarowali miesięcznie pp. J. Krajewski budowniczy 10 zł., A. Stempniowski 5 zł. K. Fröhlich 2·50 zł., E. Fröhlich 2·50 zł., A. Batko złotnik 1 zł., Elj. Klapholz 1 zł., A. Fränkel instalator 1 zł., P. Kasprzycki 2 zł., L. Kindermann murarz 1 zł, P. Zemla 1 zł., Wl. Zabrza blacharz 1 zł., P. Węgrzynek fryzjer 1 zł., Ch. Scheer fryzjer 1 zł., A. Frolik rusznikarz 2 zł., St. Zając murarz 1 zł., J. Kuta tokarz 1 zł., Fr. Sarna 2 zł, Szpak P. murarz 2 zł., Kwarciński 1·50 zł, Pietrzak J. kaflarz 1·50 zł., Cabała J. cieśla 1 zł., Dobrzański Jan zegarmistrz 1 zł., kozłowski Al. malarz 1 zł., Twardowski Marc. 1 zł., Wesrstein J. stolarz 1 zł.

Państw. Seminarjum męskie St. Sącz 34·25 zł., hr. Brezowa 50 kg. przenicy, dr. M. Geissler 50 zł., Zarząd gminy wyzn. żydowskiej 100 zł. miesięcznie, szkoła Jagiełły kierownik 4·90 zł., M. Sikora 5 zł., Łobodziński Jan 10 zł., inż. Błaszczyk 5 zł., dr. E. Schayer St. Sącz 50 zł. plus 10 zł. mies., Magistrat Piwniczna 100 zł.

Parcelacja majątków w. Poznańskim.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu posiada do sprzedaży w niżej wymienionych majątkach osady gospodarstwa rolne:

Lp.	NAZWA MAJĄTKU	POWIAT	Cena sprzedażna za osadę bez zabudowań zł.	Wpłata gotówkowa zł.
1.	Runowo-Kraińskie	Wyrzysk	17.500-39.300	3.500-8.000
2.	Liszkowo	„	15.600-32.300	6.200-12.300
3.	Pszczółczyn	Szubin	21.200-28.300	11.500-14.800
4.	Konstantynowo Mironowo-Wiktorowo	Chodzież	11.000-36.300	3.000-6.500
5.	Macew	Pleszew	11.000-38-000	8.000-14.500
6.	Lubinia-Mała	Jarocin	12·000-33.600	3.500-12.500
7.	Karlowice	Międzychód	7·000-17·300	740-1.720

Ziemie pszenno buraczane, względnie dobrejęczmienne i żytnio-kartoflane.

Obszar utworzonych gospodarstw w zależności od miejscowych warunków gospodarczych i jakości gleby od 10-20 ha.

Osady sprzedaje się zasadniczo bez zabudowań, w razie zaś przydziału zabudowań, lub materjału z rozbiórki budynków folwarcznych obowiązuje cena sprzedażna, według szacunku Banku.

Uprawy i obsiewy zbóż ozimych i jarnych przydziela się zależnie od pory nabycia osady za zwrotem faktycznych kosztów.

WARUNKI KUPNA obowiązują następująco:

1) wpłata gotówkowa przed zawarciem kontraktu kupna sprzedaży w wysokości jak podaliśmy wyżej — w zależności od jakości i wielkości parceli,

2) resztę ceny sprzedażnej poza wpłatą gotówkową uskutecznioną przed zawarciem kontraktu Państwowy Bank Rolny kredytuje:

a) w części w formie pożyczki długoterminowej w 7 proc. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, przyczem listy odnośne realizowane będą na rachunek nabywcy, a różnica kursu winna być zapłaconą przez nabywcę osady najdalej do czasu udzielenia tytułu własności.

b) w części zaś na 5-10 lat przy oprocentowaniu do czasu przewłaszczenia na 7 proc., po przewłaszczeniu zaś — na 5 proc. w stosunku rocznym.

Wszelkich informacyj dotyczących wyżej wymienionych majątków parcelowanych tak ustnie jak i pisemnie udziela Wydział Agrarny Państwowego Banku Rolnego Oddział w Poznaniu.

Warunki kupna — jak widzimy są bardzo dogodne. — Na początek potrzeba niewiele gotówki, bo tylko w wysokości 10—20 proc. ceny szacunkowej, bowiem resztę należytości P. B. R. kredytuje na przeciąg 5—10 lat.

Ponieważ u nas od szeregu lat odczuwają rolnicy duży „głód ziemi", przeto właściciele karłowatych gospodarstw powinni w interesie własnym sprzedawać sąsiadom swoje drobne działki i nabywać sobie gospodarstwa o większych obszarach. — Pocóż więc narzekać na biedę i mówić dawnym zwyczajem „o ja wiem jak powinno się gospodarować, ale na jednym czy dwóch morgach ziemi w górzystym terenie nic nie można zrobić".

Przesiedlania i kolonizacja naszych Kresów wschodnich czy też zachodnich ma duże znaczenie 1) gospodarcze i 2) ogólno-państwowe — tworzymy bowiem samodzielne jednostki gospodarcze na całym terenie Państwa, oraz umacniamy żywioł polski tam, gdzie on szczególnie powinien posiadać tężyznę.

Zainteresowani rolnicy mogą również zasięgać informacyj w Radzie Powiatowej lub w biurze O.T.R.

Obywatele! Przyjaciele „Strzelca"

Ktoby miał do wynajęcia lub wiedział o mieszkaniu, składającem się z jednej większej i drugiej mniejszej izby, lub o obszernem mieszkaniu, nadającem się na cele T-wa „Strzelec", raczy zawiadomić o tem prezesa Związku Strzeleckiego, ob. Borowicza, N. Sącz, poczta 2.
KLEHR, ref. ośw.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu.